

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 284/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
-----------------	------------------

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Centrum (...) w K.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 sierpnia 2020 r. sygn. akt VII GC 12/20

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w P. na rzecz strony powodowej (...) Centrum (...) w K. kwotę 32.000 zł (trzydzieści dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 9 października 2018 r. do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałej części powództwo oddala;**

**III. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7.572 zł (siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów procesu;**

**IV. nakazuje ściągnąć od strony powodowej (...) Centrum (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach, z zasądzonego w pkt I roszczenia, kwotę 9.028,70 zł (dziewięć tysięcy dwadzieścia osiem złotych 70/100) tytułem części brakującej opłaty od pozwu;**

**V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.593,30 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote 30/100) tytułem części brakującej opłaty od pozwu;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5.670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**4. nakazuje ściągnąć od strony powodowej (...) Centrum (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach, z zasądzonego w pkt I wyroku Sądu Okręgowego roszczenia, kwotę 8.928,70 zł (osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem złotych 70/100) tytułem części brakującej opłaty od apelacji;**

**5. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.493,30 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote 30/100) tytułem części brakującej opłaty od apelacji.**

SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I AGa 284/20

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 maja 2022 r.

Strona powodowa, (...) Centrum (...)w K., domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z o.o. w P. kwoty 212 429, 98 zł z odsetkami, a to tytułem kary umownej za zwłokę w usunięciu wad i usterek systemu parkingowego wykonanego przez pozwaną spółkę.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w wyniku przetargu nieograniczonego strony zawarły w dniu 6 czerwca 2016 r. umowę nr (...), której przedmiotem była organizacja płatnych miejsc postojowych na terenie (...) Centrum (...) w K.. Szczegółowy zakres prac objętych umową oraz obowiązki stron określone zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Całość prac została przez pozwanego wykonana w terminie, zaś stan prac oraz jakość wykonanego zamówienia została stwierdzona protokołem z odbioru końcowego przedmiotu umowy z dnia 12 października 2017 r. Wykonawca udzielił 24-miesięcznej gwarancji i rękojmi za zrealizowany przedmiot umowy - do dnia 11 października 2019 r.

W § 9 umowy strony przewidziały możliwość zastrzeżenia kary umownej. W zapisie zawartym w § 9 ust 1 pkt c) umowy wskazały, że zamawiający może obciążyć wykonawcę karą umowną za zwłokę w usunięciu wad i usterek lub braków stwierdzonych w okresie gwarancji i rękojmi – w wysokości 0,1% od wynagrodzenia umownego brutto, tj. kwoty 978,94 zł za każdy dzień zwłoki liczonej od dnia wyznaczonego na usunięcie wad i usterek i braków.

Od dnia 2 listopada 2017 r. zaczęły się pojawiać awarie związane z funkcjonowaniem parkingu, w tym odnoszące się do systemu kamer sczytujących numery rejestracyjne pojazdów korzystających z parkingu, problemy z funkcjonowaniem kas i bileterek, niewłaściwe sczytywanie biletów, brak reakcji czytników na karty, problemy ze szlabanami. Problemy te były zgłaszane pozwanemu drogą mailową. W dniu 6 lutego 2018 r. powód skierował do pozwanej pismo, w którym poinformował o pojawiających się licznych usterekach w funkcjonowaniu systemu parkingowego jako całości, które pomimo ich zdalnej reparacji, wciąż nie działały prawidłowo. Wyznaczony został wówczas termin na usunięcie zgłoszonych usterek i doprowadzenie do prawidłowego działania całego systemu parkingowego w terminie do 20 lutego 2018 r., pod rygorem nałożenia kary umownej określonej w umowie łączącej strony.

Przedmiotowe usterki były na bieżąco usuwane przez wykonawcę umowy, jednakże po pewnym czasie nawracały - co było zgłaszane stronie pozwanej. Sąd odnotował kolejne zdarzenia, w wyniku których strona powodowa zgłaszała pozwanej pisemnie problemy w funkcjonowaniu systemu parkingowego oraz zauważała nieskuteczność prowadzonych prac naprawczych. Powód wyznaczał także pozwanej spółce kolejne terminy do usunięcia wad. Z kolei

strona pozwana informowała na bieżąco o zakresie prac wykonywanych przez serwisantów i podjętych staraniach dla usunięcia usterek.

W dniu 27 września 2018 r. powód wystawił stronie pozwanej notę księgową na kwotę 212 429,98 zł tytułem naliczonej kary umownej – a to na podstawie § 9 pkt 1c i 3 umowy łączącej strony. Powołał się na brak usunięcia nieprawidłowości systemu obsługi parkingu przez okres 217 dni, przyjmując za jeden dzień kwotę 978,94 zł. Nota miała być płatna w ciągu 7 dni od daty jej otrzymania.

Pismem z dnia 9 października 2018 r. pozwana spółka odmówiła zapłaty noty księgowej. Powołała się na to, nie zostały wskazane poszczególne wady i usterki oraz terminy w jakich one występowały, co czyni niemożliwym ustosunkowanie się do faktycznych zarzutów kierowanych pod jej adresem.

Sąd Okręgowy ustalił także, że systemem parkingowym sterowała jednostka centralna (serwer) dostarczona od firmy (...). (...) ten sprawdzał się na innych parkingach, które były wyposażone i obsługiwane przez pozwaną spółkę. Problemy z funkcjonowaniem parkingu przy (...) Centrum (...)w zakresie stwierdzanych usterek został ostatecznie całkowicie wyeliminowany poprzez wymianę serwera obsługującego system, w kwietniu 2019 r. Ograniczony został również dostęp pracowników powoda do obsługi systemu parkingowego poprzez nadanie uprawnień jedynie 5 osobom i wymianę wszystkich haseł oraz wprowadzenie dodatkowych zabezpieczeń systemu. Działanie to ograniczyło występowanie awarii, lecz ich nie wyeliminowało, gdyż dopiero wymiana serwera przyniosła całkowity i zamierzony efekt.

W dniu 7 listopada 2019 r. dokonano protokolarnego końcowego przeglądu gwarancyjnego, w którym stwierdzone zostały usterki awaryjnego otwierania szlabanów (wyznaczono termin na ich usunięcie do 30 listopada 2019 r.), zaś tego samego dnia dokonano sprawdzenia i wymiany okablowania na wyspach. Następnie zaś stwierdzone powyżej usterki zostały usunięte, co potwierdzono protokołem z dnia 16 stycznia 2020 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za bezzasadne.

Jako zasadniczą przyczynę oddalenia powództwa Sąd I instancji powołał wadliwość zapisów umowy stron obejmujących zastrzeżenie kary umownej, prowadzącą do ich nieważności w świetle treści art. 483 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem, można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Wykładnia tego przepisu, w ocenie Sądu, prowadzi do wniosku, że podstawa (sposób) obliczenia kary umownej musi być zawsze wskazana, jak też zastrzeżenie kary umownej musi spełniać warunek jej określoności. Odwołując się do poglądów doktryny Sąd podkreślił, że decydując się na zastrzeżenie w treści umowy kary umownej, strony powinny precyzyjnie wskazać podstawę do jej naliczenia (np. nienależyte wykonanie, niewykonanie jednego ze świadczeń, wadliwość przedmiotu świadczenia, opóźnienie, zwłokę w wykonaniu świadczenia) i jednocześnie wskazać jej określoną wysokość albo kryterium jej ustalenia. W szczególności, wysokość kary powinna być w chwili zastrzegania znana, czy to poprzez wskazanie konkretnej kwoty, czy też posłużenie się innymi miernikami wysokości. Tym niemniej znajomość wysokości kary umownej w chwili jej zastrzegania nie ogranicza się tylko do ogólnej wiedzy co do podstawy jej wyliczenia, ale głównie co do pełnej wiedzy stron odnośnie jej ostatecznej wysokości.

W tym stanie rzeczy, dokonując analizy zapisów umownych zastrzegających karę umowną Sąd I instancji ocenił, iż wynikający z tego postanowienia umownego obowiązek zapłaty kary jest nieograniczony w czasie – przyjęto w nim konstrukcję autonomicznego wpływu pozwanego na wysokość kary umownej. Powołując się na pogląd prawny wyrażony w wyroku z dnia 22 października 2015 r. (IV CSK 687/14) Sąd zauważył, że w sytuacji braku określenia w umowie końcowego terminu naliczania kar umownych bądź ich kwoty maksymalnej, dochodzi do obciążenia zobowiązanego tym świadczeniem w nieokreślonym czasie. Takie ukształtowanie zobowiązania zapłaty kary umownej nie spełnia należącego do jego istoty i wynikającego z art. 483 § 1 k.c. wymagania określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego.

W konsekwencji Sąd uznał sporne postanowienie umowne za nieważne (art. 58 k.c.), co wyklucza możliwość uwzględnienia powództwa w zakresie świadczenia nim przewidzianego.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie wykazała istnienia przesłanek uzasadniających naliczenie kary umownej. W szczególności nie wykazała, że pozwana spółka pozostała w zwłoce z realizacją swojego obowiązku. Jakkolwiek bowiem sporne usterki występowały i powtarzały się, to jednak były one usuwane bez zbędnej zwłoki, zaś same w sobie nie spowodowały załamania się systemu tj. wyłączenia z funkcjonowania całego parkingu. Powód nie udowodnił również, że poniósł jakąkolwiek stratę z tytułu występujących awarii i usterek.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona powodowa, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, z pominięciem części materiału dowodowego, dowolną jego interpretację, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że:

- powód nie wykazał przesłanek powstania roszczenia z tytułu kary umownej tj. zwłoki pozwanego w zakresie usunięcia zgłoszonych usterek;
- pozwany skutecznie i bez zbędnej zwłoki sunął zgłoszone usterki i nieprawidłowości;
- nie wykazano stanu ciągłej dysfunkcji systemu parkingowego, a jedynie okresowe usterki pojawiające się z różnych przyczyn;
- pozwany nie miał wpływu na dysfunkcję systemu parkingowego, a tym samym nie dopuścił się zwłoki w usunięciu usterek.

Strona apelująca zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał przesłanek do naliczenia kary umownej oraz okresu uprawniającego do naliczenia kary umownej;
- art. 483 § 1 k.c. w zw. z § 9 ust.1 lit. c umowy nr (...) z dnia 6 czerwca 2017 r. polegające na dokonaniu przez Sąd błędnej wykładni – sprzecznej z dyspozycją art. 483 § 1 k.c. – zapisu umownego dotyczącego kary umownej za zwłokę polegającej na uznaniu, że zapis ten jest nieważny i niewiążący strony umowy z uwagi na nieokreślenie kary umownej jako sumy pieniężnej dającej się ustalić w chwili jej zastrzeżenia;
- art. 483 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż przesłanką warunkującą roszczenie z tytułu kary umownej jest powstanie szkody.

Nadto zarzuciła naruszenie prawa procesowego tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

W konsekwencji podniesionych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony powodowej jest w części uzasadniona.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zostały one oparte o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Nadto, ustalenia

te w istocie obejmują okoliczności faktyczne, które nie są między stronami sporne. W szczególności poza sporem pozostają, wynikające z przedłożonych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków, fakty odnoszące się do opisu spornych usterek i wad, wymiany korespondencji związanej z ich usuwaniem, działań podjętych przez pozwaną dla ich wyeliminowania, jak też, że ostatecznie usterki te ustąpiły po wymianie jednostki centralnej (serwera) dostarczonego od firmy (...).

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do czynienia dalej idących ustaleń. Zważyć należy, iż okoliczności faktyczne dotyczące szczegółowej charakterystyki spornych usterek i wad, przyczyn ich wystąpienia oraz prawidłowości działań podjętych dla ich usunięcia wymagają wiedzy specjalnej. Tym samym przedmiotowe kwestie mogły być wyjaśnione wyłącznie za pomocą dowodu z opinii biegłego. Tymczasem żadna ze stron takiego dowodu nie zgłosiła, w tym strona pozwana, którą zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) obciążał obowiązek udowodnienia, iż nie ponosi odpowiedzialności za nieterminowe usunięcie występujących wad.

W tym stanie rzeczy apelacja strony powodowej, co do zasady, jest usprawiedliwiona.

Sąd Apelacyjny nie podziela oceny wyrażonej przez Sąd I instancji co do nieważności zapisu umownego zastrzegającego karę umowną.

Przedmiotowe postanowienie umowne, zawarte w § 9 ust.1 lit. c) umowy, przewiduje karę umowną za zwłokę w usunięciu wad i usterek lub braków stwierdzonych w okresie gwarancji i rękojmi, odwołując się do stawki (0,1%) odniesionej do określonego interwału czasowego (za jeden dzień) jako procent wartości przedmiotu umowy, przy czym zapis ten nie określa z góry maksymalnej kwoty kary, jak też nie wskazuje maksymalnego okresu czasu za jaki kara może być naliczona. Brak wskazania elementów pozwalających na ustalenie z góry maksymalnej wysokości kary nie pozostaje w sprzeczności z jej określonością przewidzianą art. 483 § 1 k.c. Zważyć należy, że koniecznymi elementami klauzuli umownej kreującej obowiązek kary umownej jest oznaczenie zobowiązania, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie rodzi obowiązek zapłaty kary oraz określenie sumy pieniężnej mającej stanowić naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub należytego wykonania zobowiązania. Istotą określoności kary umownej jest to, że kryteria jej ustalenia muszą być obiektywne tj. odwoływać się do stałego, a nie ocennego miernika wartości. Samo określenie wysokości kary nie musi przy tym polegać na sztywnym określeniu sumy pieniężnej, lecz może nastąpić poprzez odwołanie się do podstaw jej naliczenia w taki sposób, by strony umowy były w stanie obliczyć wysokość kary umownej, przy czym kryteria te winny być na tyle jasne i obiektywne, iż kara umowna możliwa jest do wyliczenia już w momencie zawarcia umowy. Stąd w orzecznictwie i praktyce sądowej nie budzi wątpliwości, że możliwe jest zastrzeżenie kary umownej odpowiadającej ułomkowi lub wielokrotności określonej kwoty bazowej (np. wartości świadczenia głównego).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2021 r. (IV CSKP 58/21, OSNC z 2021 r., z.12, poz.87), iż „zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w spełnieniu świadczenia niepieniężnego w postaci ułamka (procentu) wartości świadczenia za każdą jednostkę czasu zwłoki, bez jednoczesnego określenia z góry maksymalnej kwoty takiej kary, nie narusza art. 483 § 1 k.c.” W rezultacie przyjąć należy, że zastrzeżona w § 9 ust.1 lit. c) sporna kara umowna odpowiada wymogom wyżej powołanego przepisu, a w związku z tym kara umowna została w sposób ważny zastrzeżona.

Stosownie do treści art. 483 § 1 k.c., kara umowna może być zastrzeżona za niewykonanie zobowiązania, nienależyte wykonanie zobowiązania bądź konkretne uchybienia w zakresie sposobu wykonania zobowiązania (np. co do czasu, jakości). Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Podporządkowanie kary umownej podstawom odpowiedzialności kontraktowej sprawia, że zobowiązany do zapłaty tej kary może bronić się zarzutem – podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie – że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Jak wskazał Sąd najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 1968 r. (II CR 419/67, lex nr 6299), „Kara umowna przewidziana w art. 483 k.c. stanowi odszkodowanie umowne i jak każde odszkodowanie przysługuje na zasadzie winy. Od odszkodowania sensu

stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody (art. 484 § 1 k.c.), jeżeli chodzi natomiast o podstawy odpowiedzialności, ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie zasad odrębnych. Zobowiązany do zapłaty kary umownej może więc bronić się zarzutem - podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania - że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 471 k.c.)”.

W rezultacie, to na dłużnika spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), iż nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania. Zważyć zatem należy, że w sprawie poza sporem pozostaje, iż po wykonaniu umowy wystąpiły wady i usterki w oddanym systemie parkingowym, które podlegały usunięciu przez pozwanego; usterki te ponawiały się, a okres ich usuwania był długotrwały. Strona powodowa wezwała pozwaną do doprowadzenia systemu parkingowego do pełnej sprawności technicznej, wskazując na wadliwie działające elementy systemu i wyznaczając stronie pozwanej termin do usunięcia wad i usterek do dnia 20 lutego 2018 r. Poza sporem pozostaje, że termin ten nie został dotrzymany, usterki występowały ponownie w późniejszym czasie. Sama strona pozwana powołuje się na to, że ostateczne ich usunięcia nastąpiło po wymianie serwera firmy (...) w kwietniu 2019 r. Tym samym wykazane zostało przez stronę powodową, iż sporne wady i usterki nie zostały usunięte w terminie. W konsekwencji to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek udowodnienia, iż nieterminowe wykonanie zobowiązania jest wynikiem okoliczności, za które nie odpowiada, w tym, że brak terminowego usunięcia usterek nie jest wynikiem zwłoki po stronie dłużnika. Temu obowiązkowi strona pozwana nie sprostала. Jak już wyżej wskazano, dokonanie ustaleń faktycznych dotyczących przyczyn nieterminowego usunięcia wad i usterek oraz, że dłużnik nie ponosi winy za niewłaściwe wykonanie w tym zakresie zobowiązania, wymaga wiedzy specjalnej. Strona pozwana nie zgłosiła wniosku dowodowego z opinii biegłego dla wykazania w/w faktów.

W tym stanie rzeczy zasadne jest przyjęcie, iż spełnione zostały przesłanki umowne uzasadniające naliczenie spornej kary umownej. Nie budzi zastrzeżeń naliczenie tej kary za okres od 21 lutego 2018 r. do 25 września 2018 r., co przy umownych kryteriach wyliczenia kary daje kwotę 212.429,98 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest jednak miarkowanie przedmiotowej kary.

Zgodnie z art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszące wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jak stanowi § 2 cyt. przepisu, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, co można rozumieć jako wykonanie zobowiązania w stopniu przekraczającym jego połowę bądź na podstawie kryterium przydatności przedmiotu świadczenia dla wierzyciela i innych kryteriów z art. 354 k.c. (Gawlik Z., Komentarz do art. 484 k.c. [w:] Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX 2014). Dalej wskazuje się, że art. 484 § 2 k.c. pozwala obniżyć wysokość kary umownej nie tylko w sytuacji gdy zobowiązanie jest w przeważającym stopniu wykonane, ale również gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, tj. istnieje dysproporcja pomiędzy poniesioną szkodą a wysokością kary umownej. Przesłanka rażącego wygórowania może się też przejawiać w zestawieniu wielkości poniesionej szkody spowodowanej naruszeniem zobowiązania z wysokością zastrzeżonej kary umownej. Ponadto rażąco wygórowanie może mieć miejsce na skutek porównania wysokości kary umownej do wysokości odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt IV CSK 181/07). Z zaistnieniem przypadku rażącego wygórowania można mieć również do czynienia, gdy zastrzeżona kara umowna odpowiada bądź porównywalna jest do wartości zobowiązania (Gawlik Z., Komentarz do art. 484 k.c. [w:] Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX 2014).

Zważyć zatem należy, że z okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż występujące usterki w funkcjonowaniu systemu parkingowego nie skutkowały wyłączeniem pracy parkingu. Nie występowały także w sposób ciągły. Jakkolwiek

zatem samo występowanie usterek mogło być uciążliwe, to jednak nie wykazano, iż w istotny sposób przełożyło się na funkcjonowanie strony powodowej, w tym na poniesienie przez nią szkody. Z drugiej strony ustalony stan faktyczny wskazuje, iż zgłaszane wady i usterki nie spotkały się z lekceważeniem i biernością strony pozwanej, a jej przedstawiciele, za każdym razem, podejmowali niezwłoczną interwencję dla rozwiązania problemu. Jakkolwiek starania te w zakresie niektórych usterek przez długi czas nie gwarantowały braku ich ponownego wystąpienia, to jednak widoczne było zaangażowanie przedstawicieli strony pozwanej w rozwiązanie problemu i chęć współdziałania z przedstawicielami strony powodowej.

W rezultacie zasadne jest przyjęcie, iż zarówno zakres wad, sposób postępowania strony pozwanej, jak i zakres skutków wystąpienia wad uzasadniają stwierdzenie, iż naliczenie kary umownej, której wysokość odpowiada blisko ¼ części wynagrodzenia umownego jest rażąco wygórowane. Zważyć należy, iż kara dotyczy wyłącznie wykonania zobowiązania w zakresie usunięcia usterek, a nie wykonania przedmiotu umowy. Sam system parkingowy został wykonany w całości, oddany do użytku i przez cały okres usuwania usterek działał. Zakres wad, jakkolwiek utrudniał, to nie uniemożliwił funkcjonowania parkingu i obsługującego go systemu. W tym stanie rzeczy zasadne jest przyjęcie, iż odpowiednią kwotą z tytułu przedmiotowej kary będzie kwota 32.000 zł, stanowiąca ok. 15 % wyliczonej przez stronę powodową kwoty.

O odsetkach od w/w kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy przyjęciu, iż strona powodowa wygrała sprawę w 15%, a pozwana w 85%. Każda ze stron poniosła koszty apelacyjne związane z opłatą od zastępstwa pełnomocnika procesowego – w kwotach po 8.100 zł. Łącznie zatem koszty te wyniosły 16.200 zł, z czego stronę pozwana obciąża kwota 2.430 zł (15 % z 16.200). W konsekwencji stronie pozwanej należy się zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 5.670 zł (8.100 – 2.430).

Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd rozliczył koszty sądowe w zakresie opłaty od apelacji, od uiszczenia której strona powodowa była zwolniona, nakazując ściąganie brakującej opłaty od obu stron w proporcjach obciążających każdą ze stron za wynik postępowania (w 85 % od strony powodowej, w 15 % - od strony pozwanej).

SSA Paweł Rygiel